

Jan Sauś, Waław Domaszewicz

Interesy a procesy ustrojowej transformacji w Polsce : aspekty teoretyczne = Business and the Processes of Political Transformation i Poland : Theoretical Aspects of the Problem

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 6, 133-144

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Sauś, Wacław Domaszewicz***

* Instytut Inżynierii Zarządzania,
Politechnika Poznańska

** Studium Nauk Humanistycznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

* Institute of Management
Technical University of Poznań

** Department of the Humanities
University of Warmia and Mazury in Olsztyn

INTERESY A PROCESY USTROJOWEJ TRANSFORMACJI W POLSCE. ASPEKTY TEORETYCZNE

Business and the Processes of Political Transformation in Poland. Theoretical Aspects of the Problem

Słowa kluczowe: transformacja systemowa, interes, grupy interesów, konflikt interesów, potrzeby, wartości.

Key words: transformation, business circle, conflicting interests, needs, values.

Streszczenie

Poniższy tekst stanowi wprowadzenie do socjologicznej problematyki interesów w procesach transformacji oraz wpływu gry interesów na te zjawiska. Punkt wyjścia stanowi analiza pojęcia „interesu” w socjologii oraz praktyce społecznej. Szczególną uwagę poświęcamy rozstrzygnięciom proponowanym przez socjologię ogólną, socjologię organizacji oraz teorię organizacji i zarządzania. Ze względu na ograniczone ramy wypowiedzi odnosimy się jedynie do węzłowych i dyskusyjnych problemów.

Abstract

The text introduces the issue of business from the sociological perspective and its role in the processes of political transformation, as well as the influence of the play of interests on these processes. The starting point for these considerations is the analysis of the idea of business in sociology and social practice. The great emphasis is put on the postulates of general sociology, the sociology of organization, as well as the theory of organization and management. Due to the limited form of expression, the text merely deals with basic and debatable assertions.

Kategoria „interesu” to pojęcie powszechnie i szeroko używane, występujące zarówno na gruncie nauk społeczno-ekonomicznych, jak i praktyki społeczno-politycznej i ekonomicznej, a co za tym idzie – w myśleniu i języku potocznym. Interes, jako przedmiot prezentowanych tu rozważań, stanowi głównie dziedzinę nauk społecznych. Pomijamy więc w zasadzie polityczno-ideologiczne i zdroworozsądkowe aspekty tej problematyki. Stąd też kategorię tę traktujemy jako teoretyczno-metodologiczny instrument opisu i analizy istotnych aspektów funkcjonowania przede wszystkim:

- społeczeństwa globalnego;
- wielkich struktur społecznych;

- instytucji i organizacji społecznych, politycznych i gospodarczych;
- gospodarki jako całości;
- podstawowych zbiorowości i grup społecznych;
- ideologii i programów społecznych i politycznych;
- funkcji i struktury ról i kategorii społecznych.

Przegląd literatury wskazuje, że kategoria ta w naukach społecznych służy najczęściej jako narzędzie badań, opisu i analizy praktyki społeczno-politycznej z zakresu:

- problematyki władzy (kierowania i zarządzania, kontroli nad grupami i jednostkami itp.);
- podejmowania decyzji społeczno-ekonomicznych, politycznych i organizacyjnych (np. tworzenia prawa, struktur, instytucji i organizacji);
- formułowania celów organizacji i grup społecznych;
- rekrutacji i socjalizacji ich członków;
- stosunków wewnątrzgrupowych i międzygrupowych (wewnątrzorganizacyjnych i międzyorganizacyjnych);
- powstawania, przebiegu i rozwiązywania konfliktów;
- kształtowania i funkcjonowania postaw, motywacji i poglądów jednostek, w tym również ich zachowań.

To tylko najbardziej podstawowe problemy. Nie wdając się w szczegóły definicyjne pojęcia „interesu” przypominamy, że w literaturze występuje niezmiernie wiele jego definicji, które można – jak sądzimy – sprowadzić do trzech następujących, zasadniczych rodzajów:

- 1) subiektywistyczno-psychologicznych, które pojmują interes (interesy) jako formę (wyraz) świadomości jednostkowej lub zbiorowej;
- 2) socjologizujących (zwanych też obiektywistycznymi), gdzie interes traktuje się jako obiektywny fakt czy też stan społeczny, niezależny w istocie od świadomości uczestników (podmiotów) życia społecznego;
- 3) eklektycznych (subiektywistyczno-obiektywistycznych), w którym to ujęciu świadomość podmiotów społecznych kreuje „pojęcie”, „wyobrażenie” itp. interesu, czyniąc go, w ten sposób i w tym zakresie, faktem społecznym.

Przechodząc z kolei do zagadnienia transformacji społecznej (zwanej również ustrojową, systemową), pragniemy podkreślić, że nie może być ona traktowana jako bezosobowy proces dziejowy, lecz „żywy” efekt działań konkretnych podmiotów społecznych – jednostek i zbiorowości. Działania, których najbardziej istotną cechą jest to, że efektywność ta ma charakter celowy, zmierza do realizacji ich potrzeb, interesów i wartości. W niniejszych rozważaniach traktujemy właśnie interesy jako jeden z najbardziej ważnych czynników sprawczych zaistnienia i trwania transformacji, jako procesu społecznego, gospodarczego, politycznego i kulturowego. Proces transformacji oraz interesy ujmujemy w perspektywie socjologicznej, uznając, że wszelkie działania ludzkie są ze swej natury społeczne.

Zgadząmy się więc z takimi autorami, jak np. A. K. Koźmiński, M. Hirszowicz – z jednej strony – czy np. J. K. Galbraith z drugiej, że w badaniu interesów punkt widzenia socjologii jest podstawowy i winien stanowić punkt wyjścia tak samej socjologii, jak też teorii organizacji i zarządzania, ekonomii, a nawet psychologii społecznej. Zdaniem A. K. Koźmińskiego przedmiot badań socjologów organizacji oraz przedstawicieli teorii organizacji i zarządzania pokrywa się całkowicie¹.

Interesy w najogólniejszym – socjologicznym – sensie pojmujemy jako społeczną (zbiorową, grupową) formę artykulacji z jednej strony potrzeb jednostkowych; z drugiej natomiast – podstawę przyjmowania i akceptacji społecznie i kulturowo określonych wartości. Interesy stanowią też podstawę definiowania lub redefiniowania specyficznych dla danej zbiorowości norm prakseologicznych i aksjologicznych². Wyjaśnienie różnicy pomiędzy potrzebami, interesami i wartościami wydaje się być – w tym momencie – wręcz niezbędne.

Różnicę pomiędzy wartościami a interesami w sposób adekwatny, przynajmniej z socjologicznego punktu widzenia, przedstawił Edmund Wnuk-Lipiński, którego propozycja (co potwierdzają liczne prace empiryczne) sprawdza się w praktyce badawczej. Jego zdaniem wartości to „[...] ugruntowane w tradycji kulturowej pożądane stany bytu społecznego jednostek, grup i całych społeczności [...]”. Wartości, jeśli są silnie ugruntowane w tradycji kulturowej, pełnią zarazem funkcje normatywne, które mogą regulować stosunki raczej na poziomie makrospołecznym; raczej w obrębie narodowego kręgu kulturowego, niż na poziomie struktur partykularnych, pojawiających się w ramach wspólnoty narodowej [...]. Wartości regulują przede wszystkim postawy społeczne, a w mniejszym stopniu zachowania”³. Te ostatnie, tzn. zachowania, kształtowane są i regulowane najczęściej przez interesy i potrzeby.

Jak już wspominaliśmy, pojęcie interesu jest kategorią definiowaną na wiele różnych sposobów. Pełnego i krytycznego przeglądu tych definicji na gruncie socjologiczno-filozoficznym dokonał Jerzy Drażkiewicz⁴, natomiast w teorii organizacji i zarządzania Włodzimierz Piotrowski⁵. Spośród wyróżnionych typologii – co podkreślają również wspomniani autorzy – najbardziej poprawną teoretyczno-metodologicznie, dającą najlepsze efekty poznawcze w badaniach empirycznych oraz najbardziej przydatną w działalności praktycznej jest grupa koncepcji określonych tu jako socjologizujące (obiektywistyczne).

¹ A. K. KOŹMIŃSKI, *Przedmiot i metoda teorii organizacji i zarządzania*, Warszawa 1986 (maszynopis powielony). Cyt. za: W. PIOTROWSKI, *Gry i interesy w teorii organizacji i zarządzania*, PWE, Warszawa 1990, s. 65.

² E. WNUK-LIPIŃSKI, *Rozpad połowiczny. Szkice z socjologii transformacji ustrojowej*, Wyd. Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1991, s. 144–146.

³ Ibidem, s. 119.

⁴ J. DRAŹKIEWICZ, *Interesy a struktura społeczna*, PWN, Warszawa 1982; zob. również *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998, s. 357–362.

⁵ W. PIOTROWSKI, op. cit.

Pojmowanie „interesu”, jakim pragniemy posługiwać się w dalszych rozważaniach, należy do tej właśnie orientacji. Interes, w najbardziej ogólnym sensie, to przede wszystkim pojawienie się lub względnie trwałe istnienie takiego położenia społecznego, sytuacji egzystencjalnej czy też „pozycji społecznej” – mówiąc językiem Ralfa Dahrendorfa – niezbędnej dla poszczególnych kategorii jednostek, zbiorowości społecznych i całych społeczeństw, dla ich istnienia i funkcjonowania. Innymi słowy, interesy to szczególne stany społecznej egzystencji jednostek i zbiorowości umożliwiające im zaspokajanie aktualnych lub przyszłych potrzeb. Ażeby doprecyzować tę kategorię, posłużmy się tu określeniem zaproponowanym przez Lenę Kolarską-Bobińską i Andrzeja Rycharda, wedle których interes stanowi pewien środek do osiągnięcia celu, jakim jest partycypacja w dobrach występujących w ograniczonej ilości i nierówno rozdzielonych między ludźmi⁶.

To ogólne określenie interesu pozwala dostrzec, czym w istocie różnią się interesy od wartości. Te ostatnie nie są przede wszystkim bezpośrednimi, partykularnymi elementami życia codziennego ludzi, nie mają charakteru instrumentalnego. Wartości stanowią raczej ogólne, normatywne wzorce dla prezentowanych przez jednostki i zbiorowości ocen, opinii i poglądów na temat rzeczywistości, siebie oraz miejsca, które w niej zajmują. Ponadto wartości, w odróżnieniu od bardziej utylitarnych i partykularnych interesów, stwarzają sytuacje kulturowe i stany psychiczne, sprzyjające realizacji celów jednostek lub poszczególnych zbiorowości⁷.

Interesy natomiast to konkretne sytuacje, które są partykularnym wyrazem położenia zbiorowości (grupy). Służą one lub tylko sprzyjają realizacji korzystnych dlań stanów umożliwiających tym grupom uczestnictwo, partycypację w takich strukturach społecznych, politycznych, kulturowych i gospodarczych, dzięki którym uzyskują możliwość dostępu do pożądaných przez nie dóbr. Z tego punktu widzenia interes, bez względu na jego konkretne treści i odniesienia, to zjawisko stricte socjologiczne. Potrzeby z kolei odnoszą się przede wszystkim do indywidualum i oznaczają jednostkowe określenia takich stanów, których osiągnięcie jest korzystniejsze niż ich zaniechanie. Potrzeby „można więc uznać za podstawowy czynnik wyznaczający indywidualne dążenia i zachowania”⁸, a zatem są to korelaty raczej zjawisk psychologicznych, stanowiące przedmiot zainteresowania głównie psychologii społecznej⁹.

Do kategorii interesu podchodzimy, podobnie jak socjologia i teoria organizacji, jako do zjawiska obiektywnego, które jest w pewnym sensie i zakresie niezależne od świadomości jednostek. Dotyczy to przede wszystkim tej jego

⁶ L. KOLARSKA-BOBIŃSKA, A. RYCHARD, *Interesy i wartości a struktura społeczna w badaniach ankietowych*. [w:] *Teoria i praktyka socjologii empirycznej*, red. A. Giza-Poleszczuk, E. Mokrzycki, Wyd. Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1990, s. 178.

⁷ *Ibidem*, s. 177–178.

⁸ E. WNUK-LIPIŃSKI, *op. cit.*, s. 120.

⁹ K. OBUCHOWSKI, *Psychologia dążeń ludzkich*, PWN, Warszawa 1965 (lub wyd. następne).

postaci, którą R. Dahrendorf określa mianem interesu utajonego, w odróżnieniu od interesu jawnego, który stanowi rzeczywistość psychologiczną¹⁰. Zasadne jest więc stwierdzenie istnienia interesu obiektywnego, który może, lecz nie musi być korelatem zjawisk psychicznych, świadomości jednostkowej i społecznej, *esprit de corps* grupy – jak to ujmował Stanisław Ossowski¹¹ czy też Julian Hochfeld, dla którego interes kojarzył się z pewną wartością, którą zainteresowani czynią z tych lub innych powodów przedmiotem swego pożądanego¹². Czynienie świadomości niezbywalnym korelatem interesu jest istotnym znamieniem koncepcji subiektywistycznych, co jest najbardziej zgodne z rozumieniem tego terminu w języku potocznym¹³.

Socjologizujące, obiektywistyczne ujęcie interesu oznacza, że dla adekwatnego zrozumienia tego pojęcia i zjawiska zarazem nie wystarczy odwołać się do świadomości jednostek (np. opinii publicznej) ani też do tzw. potrzeb obiektywnych, wypływających z natury ludzkiej, ze swej istoty niezmiennych i trwałych, potrzeb uniwersalnych czy też w innej opcji – egzystencjalnych. Potrzeb niezależnych od czasu, miejsca, społeczeństwa i kultury. Interes obiektywny nie da się zdefiniować – co podkreślał m.in. Marek Ziółkowski – w kategoriach indywidualistycznych. Interes jest zawsze interesem wobec kogoś, a zatem jego określenie wymaga uwzględnienia międzygrupowych stosunków społecznych i stanu społeczeństwa jako całości¹⁴. Interesy więc, mimo że często odnoszą się do jednostkowych sytuacji życiowych ludzi, są w gruncie rzeczy zjawiskiem dotyczącym zbiorowości, zjawiskiem grupowym. Tylko przez wzajemne stosunki i oddziaływania z innymi ludźmi jednostka jest zdolna zdefiniować i wyartykułować swój interes. Porównanie własnego położenia, własnej sytuacji z położeniem i sytuacją innych ludzi stanowi podstawę do uświadomienia i wyrażenia własnego interesu. Tak więc interes jest zjawiskiem *sui generis* grupowym, zakłada strukturę grupową społeczeństwa. „Efektywne przedstawienie interesu grupowego całemu społeczeństwu wymaga jego pojawienia się jako interesu grupy zorganizowanej w jakiś sposób. Interesy społecznie widoczne i trwale istniejące w życiu publicznym to interesy zorganizowane. Interesy zaakceptowane przez społeczeństwo jako godne dochodzenia – to interesy zalegitymizowane”¹⁵. Widzimy, że interesy zalegitymizowane to nie zawsze interesy ogółu, czyli interesy wspólne. Tej istotnej różnicy nie dostrzega się w wielu wypowiedziach polityków i publicystów, podobnie jak np. nie zauważała tego propaganda w PRL.

¹⁰ D. DAHRENDORF, *Teoria konfliktu w społeczeństwie przemysłowym*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych*, red. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, PWN, Warszawa 1975, s. 441–445.

¹¹ S. OSSOWSKI, *Z zagadnień struktury społecznej*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 4, PWN Warszawa 1968, s. 40–41.

¹² J. HOCHFELD, *Marksizm, socjologia, socjalizm. Wybór pism*, PWN, Warszawa 1982, s. 587.

¹³ W. PIOTROWSKI, op. cit., s. 55.

¹⁴ M. ZIÓLKOWSKI, *Sprawowanie władzy a przekonania ludzkie*, *Studia Socjologiczne* 1994, nr 2, s. 69.

¹⁵ W. WESOŁOWSKI, *Transformacja charakteru i struktury interesów: aktualne procesy, szanse i zagrożenia*, [w:] *Spółeczeństwo w transformacji*, red. A. Rychard, M. Fedorowicz, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1993, s. 120.

I ostatnia uwaga w kwestii związanej z pojmowaniem interesu. Otóż pragniemy podkreślić w tym miejscu wagę kwestii relacji interesów do zbiorowości (grupy) z jednej strony oraz jednostek z drugiej. Relacje te mogą być, a często *de facto* są źródłem istotnych problemów, które przybierają postać gry, przetargu, a nawet konfliktu interesów. Najważniejsze z nich uwarunkowane są przede wszystkim:

- dynamiką sytuacji społecznych, determinującą zmienność interesów i konieczność ich redefinicji;
- wpływem czasu związanym z procesami definiowania, artykulacji i realizacji interesów;
- strukturalizacją interesów, skorelowaną z wewnętrznym zróżnicowaniem zbiorowości (grupy, organizacji);
- polaryzacją interesów, wynikającą ze stosunków władzy (zwierzchności i podporządkowania);
- istniejącymi relacjami pomiędzy interesami jednostkowymi, interesami grup partykularnych i interesami ogółu;
- obiektywną możliwością, a w pewnych warunkach koniecznością pojawienia się konfliktu interesów, a w konsekwencji grup konfliktowych¹⁶;
- faktem, iż interesy nie występują pojedynczo, lecz jako swoiste kompleksy i łańcuchy interesów¹⁷.

Transformacja systemowa jako globalny proces społeczny, stanowiący efekt zbiorowej aktywności społecznej, to zjawisko nie mające precedensu zarówno co do formy i tempa, jak i charakteru zachodzących zmian. Proces ten, szczególnie w początkowym okresie, polega na spontanicznym samoorganizowaniu się obywateli (na zasadzie niezależnych i swobodnych decyzji poszczególnych jednostek) w grupy i organizacje niezależne od struktur państwowych, oparte na bogactwie poglądów i interesów zarówno jednostkowych, jak i grupowych. Jest to całkowicie odmienne zjawisko społeczne od wszystkich znanych w historii procesów zmian, rewolucji czy też transformacji społecznych. Wyjątkowość procesu wiąże się nie tyle z tym, iż tworzy się całkowicie nowy system społeczny, lecz raczej dokonuje restytucji dawnego w całkowicie odmiennej sytuacji historycznej¹⁸.

Istotnym elementem socjalistycznego systemu społecznego, który mimo że wytwarzał różnorodne interesy indywidualne i grupowe, stanowiące podstawę formowania się różnego rodzaju grup i organizacji, nie sprzyjał *de facto* szerszemu „[...] ujawnianiu się i instytucjonalizacji interesów grupowych, co oczywiście nie oznacza, że interesy takie (i sposoby ich realizacji) nie istniały. Jednak formalne instytucje gospodarcze, polityczne i społeczne nie tworzyły się na podstawie spontanicznej artykulacji interesów grupowych, lecz były kreowane odgórnie [...]. Dlatego też nie mogły one być skutecznym medium artykulacji i zaspokajania

¹⁶ R. DAHRENDORF, op. cit., s. 441–450.

¹⁷ Zob. W. WESOŁOWSKI, op. cit., s. 119–120.

¹⁸ H. CHOŁAJ, *Transformacja systemowa w Polsce. Szkice teoretyczne*, Wyd. UMCS, Lublin 1998, s. 381–389.

interesów grupowych, które realizowane były często poza siecią formalnych instytucji, a nierzadko wbrew nim. [...] Wszystkie te interesy charakteryzowały się tym, że były na ogół niejawne, ale także tym, że nie były legitymizowane ani w sensie formalnym, ani też klasowym, ani tym bardziej nie mogły stanowić płaszczyzny integracji protestu przeciwko systemowi, który je kreował¹⁹.

W większości przypadków interesy, które generował realny socjalizm, ze względu na etatystyczny i scentralizowany charakter gospodarki oraz monocentryczny i zbiurokratyzowany system polityczny, były z gruntu aklasowe, mimo oficjalnie deklarowanego klasowego charakteru państwa i społeczeństwa realnego socjalizmu. Zarówno w stalinowskim, jak i poststalinowskim funkcjonowaniu socjalizmu klasy pojmowano w zideologizowany i uproszczony, a w konsekwencji nieadekwatny, jeśli nie fikcyjny sposób. W efekcie w życiu społecznym ulegały zamazaniu rzeczywiste różnicowania klasowe, a przez to również interesy klasowe, w miejsce których pojawiały się wielorakie interesy grupowe. Wyróżnia się w związku z tym trzy zasadnicze rodzaje interesów społeczeństw realnego socjalizmu. Pierwszy rodzaj to interesy integralnie powiązane z systemem, czyli takie, które wynikały z jego specyfiki i których realizacja była niezbędna do jego istnienia i funkcjonowania. Drugi to interesy wynikające z niewydolności systemu, czyli takie, których pojawienie się i realizacja związane były z istnieniem luk, których nie mógł wypełnić niewydolny gospodarczo system. Trzeci rodzaj to interesy rodzące się w wyniku korupcyjno-pasożytniczych relacji pomiędzy różnymi grupami nomenklatury partyjnej, państwowej i gospodarczej; ich skutkiem był rozwijający się coraz bardziej tzw. drugi obieg gospodarczy oraz czerpanie nienależnych korzyści wynikających z zajmowania uprzywilejowanych pozycji²⁰.

Przeciwieństwem takiego sposobu kreacji i funkcjonowania samych interesów i grup interesów są mechanizmy ich tworzenia, jakie proponuje demokratyczne społeczeństwo obywatelskie oraz gospodarka rynkowa. W tym kontekście transformacja to procesy przechodzenia od etatystycznego, scentralizowanego i zmonopolizowanego przez określone grupy systemu kreowania i realizacji interesów oraz tworzenia się na ich podstawie grup interesów do drugiego, radykalnie odmiennego. Ten proces, podobnie jak wszelkie procesy transformacji, obejmuje trzy zasadnicze rodzaje procesów: destrukcji, modyfikacji i inicjacji. Odnoszą się one do instytucji społecznych, politycznych i kulturowych, do struktur społecznych i gospodarczych, do zasad ich działania. Transformacja, odnosząc się do całej rzeczywistości społecznej, odciska również swe piętno na formowaniu się nowych i zanikaniu starych interesów²¹. Wpływa nie tylko na ich realizację, lecz również na ich określenie (definiowanie), gdyż

¹⁹ E. WNUK-LIPIŃSKI, op. cit., s. 120; zob. również: A. Rychard, *Władza i gospodarka*, [w:] *Zmierzch socjalizmu państwowego. Szkice z socjologii ekonomicznej*, red. W. Morawski, PWN, Warszawa 1994, s. 41–58.

²⁰ E. WNUK-LIPIŃSKI, op. cit. s. 120–121.

²¹ Zob. W. WESOŁOWSKI, op. cit., s. 119.

związane są one zawsze z funkcjonowaniem struktur gospodarczych i społecznych, instytucji politycznych i kulturowych oraz wszelkich innych form społecznej aktywności ludzi.

Z powyższego wynika, że realizacja zarówno interesów grupowych, jak i interesu (wspólnego) ogółu, właściwa dla poprzedniego systemu, napotyka na określone trudności i bariery, że jest wręcz niemożliwa w coraz bardziej dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Same interesy coraz częściej i w większym zakresie ulegają przemianom, a nawet destrukcji. Wynika z tego też, że tylko niektóre z nich mogą być poddane procesom modyfikacji, przystosowane do nowej rzeczywistości i nadal skutecznie wyrażać położenie danych grup, służyć rozwiązywaniu wynikających zeń problemów. Nieprzystosowanie i destrukcja interesów i ich definicji oraz sposobów realizacji interesów wyrosłych w poprzednim systemie, powoduje konieczność zdefiniowania nowych sytuacji społecznych, w których znalazły się poszczególne jednostki i grupy, czyli określenia od nowa ich interesów oraz poszukiwania nowych sposobów ich realizacji.

Edmund Wnuk-Lipiński pisze o istnieniu trzech zasadniczych opcji określających postawy związane z przyjęciem różnych rozwiązań. Pierwszą opcję określa mianem konserwatywnej; charakteryzuje ją, jego zdaniem, utrzymywanie dawnej definicji interesu i dążenie do zachowania dawnych struktur społecznych i instytucjonalnych, sprzyjających realizacji tego interesu. Zwolennicy tej opcji mają stanowić naturalną bazę dla tych wszystkich sił politycznych, które dążą do przywrócenia dawnego systemu. Drugą opcję określa mianem przystosowawczej; jej istotą jest przedefiniowanie interesu grupowego i dążenie do przeorientowania starej struktury interesu na pola ekspresji otwierane przez nowy system. Zwolennicy tej opcji to przede wszystkim umiarkowani admiratorzy nowego ładu społecznego, politycznego i gospodarczego. Przetrawanie dawnej struktury grupy powoduje, że mogliby oni z równym zadowoleniem powitać próby restytucji starego systemu. Trzecią opcję nazywa E. Wnuk-Lipinski radykalną. Cechuje się ona tym, że w pełni akceptuje następujący dotychczas rozpad grup interesu i ukształtowanie się nowych grup, wokół nowych definicji interesów i nowej logiki ich realizacji. Jej zwolennicy stanowią, jego zdaniem, naturalną bazę społeczną dla tych sił politycznych, które faktycznie dokonują przemian, tworząc nowy system gospodarczy i polityczny²².

W sytuacji transformacji ustrojowej w zmieniającym się społeczeństwie mamy do czynienia ze specyficznymi kategoriami interesów i ich szczególną strukturą. Najogólniej rzecz ujmując, można tu wyróżnić następujące grupy czy też kategorie interesów:

1) najbardziej ogólne interesy występujące w ustabilizowanych formach społecznych, trwające również w okresie transformacji; dotyczą one funkcjonowania społeczeństwa globalnego, określa się je najczęściej jako **uniwersalne, powszechne**

²² E. WNUK-LIPIŃSKI, op. cit., s. 127–128.

interesy publiczne, interesy ogółu czy też **dobro wspólne**; mówi się tu o grupie interesów, których w zasadzie nie dotyczą skutki przemian, które istniały w starym systemie i będą funkcjonowały w nowym²³;

2) obok tej grupy interesów występują względnie **trwałe interesy partykularne grup właściwych dla poprzedniego systemu**, nadal egzystujących pomimo zachodzących przemian, nie zmieniających swoich struktur, mechanizmów i podstaw funkcjonowania oraz, co za tym idzie, swych interesów; obok tej kategorii wyróżnia się również interesy o charakterze partykularnym, związane z określonymi formami aktywności społecznej, niezbędnymi do zachowania ciągłości bytu społecznego; mówi się tu najczęściej o interesach egzystencjalnych, technologicznych itp.²⁴;

3) kolejna grupa interesów to globalne interesy społeczeństwa, ogółu, właściwe tylko okresowi transformacji, których istota polega na takim rozwiązywaniu rodzących się w toku procesów transformacji sprzeczności i konfliktów, ażeby nie zagrażały one istnieniu samego społeczeństwa jako bytu autonomicznego. W tym przypadku można mówić – za Włodzimierzem Wesołowskim – o interesach transgresyjnych społeczeństwa, których sedno to sukces reformy systemowej. Najbardziej istotne dla **interesów transgresyjnych** jest ich społeczne upowszechnienie i społeczna akceptacja; ich jednolite pojmowanie w różnych grupach społecznych zwiększa moc aktywizującą społeczeństwo, a zarazem szansę sukcesu transformacji²⁵.

4) **partykularne interesy okresu transformacji**, związane głównie z destrukcją starego systemu oraz kreowaniem nowego, a jednocześnie z kreowaniem nowych interesów i nowych grup interesów (interesy tego rodzaju istnieją przez cały okres transformacji, a przestają istnieć w momencie utrwalenia i stabilizacji nowych struktur i mechanizmów ich działania); w wielu przypadkach interesy te nabierają charakteru patogenicznego, pojawiają się i są realizowane na pograniczu prawa i moralności, zarówno prawa starego, jak i nowego, nowych norm i wartości oraz tych, które odchodzą, powodując pojawienie się takich stanów rzeczy, które w sposób obnażony i bardzo bolesny ujawniają potrzeby egzystencjalne człowieka²⁶.

Wszystkie te interesy nie tylko pojawiają się i rozwijają spontanicznie, lecz w znacznej mierze są formowane. Proces ten dotyczy nie tylko kreowania i definiowania interesów, lecz również kształtowania się na ich podstawie grup interesów oraz wszystkich innych zbiorowości, dla których płaszczyzną integracji

²³ W. LAMENTOWICZ, *Państwo i definicja interesu publicznego*, [w:] *Spoleczne konsekwencje transformacji ustrojowej*, red. M. Grabowska, K. Pankowski, E. Wnuk-Lipiński, Wyd. ISP PAN, Warszawa 1994, s. 75–79.

²⁴ M. ZiÓLKOWSKI, op. cit., s. 70–71.

²⁵ W. WESOŁOWSKI, op. cit., s. 121 i n.

²⁶ R. DYONIZIAK, A. SŁABOŃ, *Patologia życia społecznego. Aspekty socjologiczne*, Wyd. AE, Kraków 1997, s. 48.

są interesy. Ralf Dahrendorf mówi w tym przypadku o grupach interesu i quasi-grupach interesu²⁷. Wydaje się, że w tym ostatnim przypadku termin „zbiorowość” jest dla polskiego czytelnika bardziej zrozumiały, jak też o wiele bliższy tradycjom polskiej socjologii²⁸.

Podmiotami formowania interesów są dwie grupy obywateli:

- 1) elity polityczne, gospodarcze i intelektualne;
- 2) ci wszyscy, którzy nie stanowią owych elit, a są określanii jako lud, opinia publiczna, elektorat itp.

Pierwsza grupa to ci, którzy w wyniku zachodzących przemian uzyskali od społeczeństwa mandat na przeprowadzenie reform ustrojowych. Dokonało się to najczęściej bądź w wyniku imiennego wyboru, bądź też poparcia siły politycznej, którą reprezentowali, bądź w końcu przez bierne przyzwolenie. Elity te podjęły się działań – ich zdaniem – koniecznych, choć nie zawsze (czy raczej nawet rzadko) zgodnych z bieżącymi interesami, dążeniami i przyzwyczajeniami dużej części społeczeństwa. Uzyskany mandat miał być, często też w istocie był, delegacją do reprezentowania interesu reformy, definiowanego (przez elitę polityczną) nie tylko jako sanacja ekonomiczna liberalnego typu, ale i szczególnego rodzaju moralna sanacja społeczeństwa²⁹.

Druga grupa charakteryzuje się tym, że w istocie nie uczestniczy bezpośrednio w kreowaniu reform, przynajmniej na poziomie makrospołecznym. Uczestnictwo tej grupy w omawianych procesach polega przede wszystkim na mniej lub bardziej powszechnym udziale w procesie wyborczym. Problemem jest to, że udział tej grupy w samym akcie wyborczym jest stosunkowo mały (na ogół nie przekracza 50%), stąd też elity są skłonne traktować tę grupę jako niedojrzałą politycznie, wymagającą wychowania do demokracji itd. W związku z tym przedstawiciele owych elit nie tylko są skłonni, wręcz czują się zobligowani mówić, działać i podejmować decyzje w imieniu nie tylko własnego środowiska, lecz również jako trybuni tych, którzy – ich zdaniem – nie dojrzeli do demokracji. Stanowisko to budzi jednak szereg wątpliwości.

Problem rezygnacji z głosowania w systemie demokratycznym jest kwestią wcale nie tak jednoznaczną, jak zdają się sądzić przedstawiciele większości elit politycznych. Może on stanowić wskaźnik właśnie świadomego stosunku do zachodzących zjawisk. Może być wyrazem tego, iż liczne odłamy elektoratu (ludu, społeczeństwa) chcą powiedzieć (bądź mówią), że żadna z istniejących sił politycznych nie uwzględni ich interesów bądź też nie daje gwarancji ich realizacji czy wręcz całkowicie je lekceważy. Można sądzić też, że absencja wyborcza w pewnych sytuacjach stanowi sygnał odmowy lub zawieszenia poparcia, co nie musi oznaczać protestu. „Odmowa i zawieszenie poparcia – jak słusznie zauważył

²⁷ R. DAHRENDORF, op. cit., s. 444–447.

²⁸ T. SZCZURKIEWICZ, *Studia socjologiczne*, PWN, Warszawa 1970, s. 330–331.

²⁹ J. BIAŁECKI, B. W. MACH, *Orientacja społeczno-ekonomiczna postów na tle poglądów społeczeństwa*. [w:] *Społeczeństwo w transformacji...*, s. 82.

Stanisław Kozyr-Kowalski – to jeszcze nie protest, lecz pewna postać przyzwolenia i tolerancji dla obozu rządzącego. [...] Milcząca większość zakładała, że nowym elitom politycznym i duchowym wystarczy inteligencji, by zrozumieć, że nadal pozostawia się im szansę poprawy i odzyskania zaufania. Nie jest oznaką braku mądrości ludu wyrażone przez absencję wyborczą przesłanie: nie zasługujecie już na nasze wyborcze poparcie, na zaufanie i na uznanie. Ale musimy was tolerować³⁰.

Wyróżnione wyżej grupy mają odmienne możliwości wpływania na kształtowanie i realizację interesów ogólnospołecznych, jak też własnych interesów partykularnych, co powoduje wiele obiektywnych napięć, konfliktów i sprzeczności w dokonującej się transformacji systemu społecznego. Sytuacja ta stanowi sama w sobie obiektywną sprzeczność interesów pomiędzy elitami a ludem. W całym ich zróżnicowaniu jest źródłem konfliktu powstałego na tle faktycznie nierównych możliwości zarówno artykulacji, jak i realizacji ich interesów. Wpływa również na sposób kreowania i definiowania tego, co nosi miano interesu wspólnego, co powoduje z kolei często brak zgody na proponowane jego definicje. W efekcie może to spowodować nie tylko dążenie mas do cofnięcia legitymizacji dla elit nowego systemu, lecz może nawet stanowić kontekst sprzyjający cofnięciu legitymizacji całego postkomunistycznego ładu społecznego – szczególnie, że nadal postępuje demontaż pojęcia „interesu publicznego” czy też „ogólnego”. Dziś żadne państwo nie jest w stanie funkcjonować prawidłowo, jeżeli nie potrafi wygenerować koncepcji takiego interesu spośród cząstkowych partykularnych interesów, które naturalnie dominują w gospodarce. Nie może w istocie prowadzić skutecznej i konsekwentnej całościowej polityki społecznej i gospodarczej (na poziomie państwa) zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej³¹.

Zagrożenia mogą też wynikać z samej istoty tego, czym jest interes wspólny. Otóż w praktyce jest bardzo trudno przełożyć go (bez względu na jego konkretny charakter) na interesy cząstkowe, szczególnie i partykularne. Trudności pogłębia również fakt, że niełatwo jest taki interes aranżować przez konkretne zmiany, czy to gospodarcze, czy to instytucjonalne. Interes wspólny – zdaniem Włodzimierza Wesołowskiego – może przybierać różne postacie, np. a) wszyscy zyskują mniej więcej po równo, b) jedni zyskują więcej niż inni, c) jedni zyskują, a drudzy stoją w miejscu, nie zmieniając swej partycypacji w dobrach³². Zagadnienie konfliktowości tych sytuacji wiąże się przede wszystkim z dwojakiego rodzaju czynnikami:

- 1) kto konkretnie zyskuje, a kto traci,
- 2) jaka była uprzednia sytuacja tych, co zyskują i tych, co tracą.

Zauważyć należy, że nawet sytuacja, w której wszyscy zyskują po równo, może być konfliktogenna, jeżeli w dostępie do określonego dobra istnieje pomiędzy różnymi grupami rażąca dysproporcja, a określone dobra są przydzielane po równo.

³⁰ S. KOZYR-KOWALSKI, *Lud i nowe elity w wyborach do parlamentu*, [w:] *Společna transformacja w refleksji humanistycznej*, red. K. Zamiara, Wyd. Fundacji Humaniora UAM, Poznań 1994, s. 133.

³¹ W. LAMENTOWICZ, op. cit., s. 75–76.

³² W. WESOŁOWSKI, op. cit., s. 139.

Zapewnienie postępów transformacji oraz eliminacja zagrożeń stających przed dokonującymi się reformami wymagają stałego poszukiwania skutecznych mechanizmów wyrażania i realizowania interesów poszczególnych grup i zbiorowości społecznych oraz kształtowania zgody powszechnej co do rozumienia interesu wspólnego oraz akceptacji sposobów i kosztów jego urzeczywistnienia. Dotychczasowe doświadczenia transformacji wskazują, że koniecznym warunkiem jej powodzenia jest wymóg umiejętnego godzenia interesu wspólnego z interesami grupowymi oraz osobistymi. Oprócz tego niezbędne jest ukształtowanie demokratycznych, tworzonych oddolnie instytucji społecznych, służących prezentacji i uzgodnieniu interesów jednych grup z interesami innych oraz ich reprezentacji. Istnienie takich autonomicznych grup, zdolnych do samodzielnego trwania i rozwoju oraz obrony, stanowi podstawę pojawiania się swoistego rynku interesów, którego biegunami są system wyborczy z jednej strony i gospodarka rynkowa z drugiej. Warunkiem i skutkiem ich funkcjonowania jest rozwój postaw obywatelskich – gotowości do myślenia i działania w kategoriach dobra ogółu, wysokiego poziomu tolerancji dla innych grup i ich interesów, zdolności i umiejętności zawierania kompromisów, a wreszcie – co jest niezmiernie ważne – lojalności i odpowiedzialności wobec państwa. Mamy więc tu do czynienia ze swoistym obywatelskim mechanizmem samowzmacniającym, specyficznym sprzężeniem zwrotnym pomiędzy dwoma elementami społeczeństwa obywatelskiego, rozwiniętą strukturą grup interesów i postawami obywatelskimi³³.

Procesy transformacji doprowadziły już do powstania zrębów społeczeństwa demokratycznego, funkcjonującego w warunkach gospodarki rynkowej. Na tej bazie mogą harmonijnie i efektywnie rozwijać się mechanizmy formowania, artykulacji oraz realizacji wszelkiego rodzaju interesów: od ekonomicznych, przez polityczne, aż po aksjologiczne i kulturowe. Transformacja to dwoisty proces, z jednej strony mający charakter spontaniczny, z drugiej natomiast będący wynikiem świadomych zamierzeń i planów. Proces, który tak w jednym, jak i w drugim przypadku opiera się na interesach społeczeństwa jako całości oraz interesach partykularnych grup i jednostek. Jak więc wynika z dotychczasowych rozważań, interesy to nie tylko ważne źródło transformacji, zasadnicza płaszczyzna jej realizacji, lecz również jej siła napędowa. Interesy mogą też stanowić ważną przyczynę trudności w jej urzeczywistnieniu, rodzeniu się wielu zagrożeń i niepowodzeń. Tak więc bez zrozumienia roli i znaczenia interesów w procesach transformacji nie można właściwie pojąć, czym ona sama jest, a tym samym nie można efektywnie wpływać na jej przebieg, gdyż stanowi ona z kolei przyczynę zaniku jednych interesów i kreowania innych, jest źródłem ich redefinicji i restrukturyzacji. Paradoksalnie niejako interesy to źródło i mechanizm napędowy transformacji, ta z kolei jest źródłem procesów przemian interesów i ich struktury.

³³ Zob. P. GLIŃSKI, *Aktywność aktorów społecznych*, [w:] *Spółeczeństwo w transformacji...*, s. 107.